

Sygn. akt II Ca 261/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko W. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 30 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 811/15

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądzoną od W. L. na rzecz G. K. kwotę 427,58 zł (czterysta dwadzieścia siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty obniża do kwoty 373,75 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2015 roku i oddala powództwo także co do żądania zapłaty kwoty 53,83 zł (pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 261/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2015 roku powód G. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. L. kwoty 1 666,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem pozostałej części ceny za zamówione 21 arkuszy blachy trapezowej oraz 6 sztuk gąsiorów trapezowych.

W piśmie z dnia 19 maja 2015 roku powód, wobec zapłaty przez pozwanego w dniu 7 kwietnia 2015 roku kwoty 1 367 zł, cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia w części przekraczającej kwotę 427,58 zł tytułem należności głównej oraz obejmującej żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od należności głównej w pierwotnej wysokości (tj. od kwoty 1 666,81 zł) za okres od dnia 26 lipca 2014 roku do dnia 7 kwietnia 2015 roku. Jednocześnie podtrzymał żądanie pozwu w pozostałej części, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 427,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 1 239,23 zł oraz w części dotyczącej odsetek od kwoty 1 666,81 zł od dnia 26 lipca 2014 roku do dnia 7 kwietnia 2015 roku.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

I. zasądził od pozwanego G. L. na rzecz powoda G. K. kwotę 427,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego G. L. na rzecz powoda G. K. kwotę 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2014 roku pozwany W. L., mieszkający na stałe w Ś., zamówił u powoda G. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) G. K. początkowo 22 arkusze blachy trapezowej oraz 6 gąsiorów trapezowych z przeznaczeniem na pokrycie dachu należącego do niego budynku gospodarczego położonego przy ul. (...) w J. P.. Wielkość zamówienia została ustalona na podstawie podanych przez pozwanego wymiarów dachu. Powód poinformował pozwanego, iż zamówiona blacha produkowana jest w firmie (...), której zakład produkcyjny znajduje się w miejscowości A. znajdującej się pod K. oraz o tym, że firma ta zapewnia również bezpłatny transport. Strony uzgodniły, iż przedmiotowe zamówienie zostanie zrealizowane w ciągu 7 dni, a blacha zostanie przywieziona na posesję pozwanego położoną w J. P. przy ul. (...) i złożona w miejscu przez niego wskazanym. W tym samym dniu pozwany wpłacił powodowi kwotę 500 zł tytułem zaliczki na zamówioną blachę. Następnego dnia strony uzgodniły zmniejszenie zamówienia do 21 arkuszy blachy.

W dniu 22 lipca 2014 roku powód powiadomił pozwanego o wyjeździe z zakładu produkcyjnego firmy (...) samochodu z zamówioną blachą. W dniu 23 lipca 2014 roku kierowca samochodu poinformował powoda, że musi zatrzymać się w R. z uwagi na przekroczenie dozwolonego czasu pracy i na ustalone miejsce dostawy przyjedzie następnego dnia.

W dniu 24 lipca 2014 roku rano powód przyjechał wraz z kierowcą firmy (...) na ul. (...) w J. P.. Zadzwoił pod numer telefonu wskazany wcześniej przez W. L.. Telefon odebrała żona pozwanego – H. L.. G. K. poinformował ją, iż przywiózł blachę i wraz z kierowcą jest już pod posesją pozwanego. Wówczas pozwanego nie było na posesji, a bramę na posesję otworzyła żona pozwanego H. L.. Blacha została przywieziona samochodem ciężarowym, którego kierowca odmówił wjazdu w głąb posesji, z obawy przed uszkodzeniem auta. Wjazd utrudniały bowiem krzaki, w tym gałęzie jaśminu rosnącego na sąsiedniej działce. W związku z powyższym blacha została złożona na posesji pozwanego za ogrodzeniem. H. L. potwierdziła odbiór blachy oraz gąsiorów trapezowych na dokumencie wydania.

W dniu 24 lipca 2014 roku powód wystawił za zakupiony przez pozwanego towar fakturę VAT nr (...) na kwotę 2 166,81 zł z terminem płatności do dnia 25 lipca 2014 roku, uwzględniającą wpłaconą wcześniej przez pozwanego zaliczkę w kwocie 500 zł. Ostatecznie pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 1.666,81 zł. W dniu 25 lipca 2014 roku pozwany udał się do firmy powoda. Wówczas pracownica powoda wręczyła mu fakturę za blachę, którą pozwany odebrał, ale jej nie podpisał.

W piśmie z dnia 29 lipca 2014 roku pozwany poinformował powoda, iż wobec niewywiązania się w całości z warunków umowy, tj. znacznego przekroczenia terminu dostawy, niewywiązania się z dowozu towaru do wskazanego miejsca, został narażony na dodatkowe koszty i zmuszony był przerwać zaplanowany remont dachu na budynku gospodarczym. W związku z tym zaproponował obniżenie ceny zakupionych materiałów o 300 zł.

Sprawa zakupu i transportu zakupionych przez pozwanego towarów była przedmiotem postępowania prowadzonego przez Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Ś.. Ostatecznie pozwany w dniu 7 kwietnia 2015 roku zapłacił powodowi kwotę 1 367 zł, zastrzegając, iż kwota 300 zł skierowana zostanie do odrębnego postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom pozwanego W. L. jedynie w zakresie ustalonego wyżej stanu faktycznego. W szczególności odmówił im wiary w części dotyczącej terminu wydania przedmiotu sprzedaży, który według pozwanego miał wynosić trzy dni, czemu powód jednoznacznie zaprzeczył. Powód G. K. konsekwentnie twierdził, iż zobowiązał się dostarczyć blachę i gąsiory trapezowe w ciągu 7 dni, co w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiada zasadom doświadczenia życiowego.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że strony zawarły umowę sprzedaży uregulowaną w art. 535 k.c. i nast. Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

W umowie strony określiły również termin wydania zakupionych przedmiotów oraz dostarczenie ich i rozładowanie na wskazanym przez pozwanego miejscu.

Pozwany w piśmie z dnia 29 lipca 2014 roku domagał się obniżenia ceny z uwagi na niedostarczenie sprzedanych przedmiotów w terminie oraz na umówione miejsce, przez co zmuszony był przerwać remont dachu i w związku z tym zaproponował obniżenie ceny o 300 zł. Nadto w toku procesu twierdził, iż w dniu 23 lipca 2014 roku odstąpił od umowy, a mimo to w dniu 24 lipca 2014 roku powód przywiózł blachę i gąsiory trapezowe na teren jego posesji.

Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 560 § 1 k.c. obniżenie ceny lub odstąpienie od umowy jest możliwe wtedy, gdy rzecz sprzedana ma wadę, a tego pozwany nie wykazał.

Pozwany już po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie zapłacił powodowi kwotę 1 367 zł, którą na podstawie art. 451 § 1 zdanie 2 k.c. powód zaliczył w pierwszej kolejności na pokrycie związanych z długiem głównym należności ubocznych (odsetek za okres od dnia 26 lipca 2014 roku do dnia 7 kwietnia 2015 roku), a następnie na dług główny.

Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie zapłaty pozostałej kwoty, tj. 427,58 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 300 zł z należności przysługującej powodowi. Miałaby ona stanowić naprawienie szkody wynikającej z nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda i znajdować oparcie w art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie podnosi.

Pozwany podnosił, iż poniósł dodatkowe koszty związane z koniecznością przeniesienia blachy trapezowej i gąsiorów na właściwe miejsce, a także z dojazdem pozwanego ze Ś. do J..

Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione twierdzenie pozwanego, iż powód zobowiązał się wydać rzecz pozwanemu w ciągu maksymalnie 3 dni od daty dokonania zamówienia. W toku procesu pozwany sam przyznał, że nie widział, aby na terenie przedsiębiorstwa powoda znajdowała się blacha przeznaczona do sprzedaży. Pozwany miał również świadomość, że przedsiębiorstwo powoda nie zajmuje się produkcją blachy, a jedynie jej sprzedażą i dodatkowo świadczeniem usług transportowych. Pozwany musiał zatem przypuszczać, że konieczne będzie jej zamówienie w innym przedsiębiorstwie, a dostosowanie jej wymiarów do jego dachu wpłynie na czas realizacji umowy. Dla pozwanego była to poważna transakcja, skoro, zanim trafił do firmy powoda, był w trzech innych firmach oferujących sprzedaż blachy.

Pozwany twierdził nadto, że odstąpił od umowy, o czym poinformował swoją żonę. Jednakże odebrała ona blachę i gąsiory trapezowe, bowiem, jak stwierdził pozwany, była ona zaskoczona sytuacją, miała pod opieką wnuki i nie chciała, aby duży samochód blokował przejazd, co mogłoby doprowadzić do zatargów z lokalną społecznością. Gdyby jednak H. L. wiedziała o odstąpieniu pozwanego od umowy, zapewne nie otworzyłyby bramy i nie pozwoliłyby na wjazd

ciężarowego auta na teren posesji i rozładowanie blachy. Dodatkowo nie podpisałyby dokumentu wydania blachy i gąsiorów.

Drugi z zarzutów pozwanego dotyczył miejsca rozładunku blachy i gąsiorów trapezowych na posesji pozwanego. Strony zgodnie przyznały, iż miało to nastąpić w głębi posesji pozwanego. Jak wyżej wskazano, powód prowadzi także działalność gospodarczą w zakresie transportu towarów, jednak przedmiotem umowy zawartej pomiędzy stronami była jedynie sprzedaż blachy i gąsiorów trapezowych, a nie ich transport, który zapewniał za darmo ich producent. Powód nie miał zatem wpływu na to, jakiej wielkości samochodem zostaną przywiezione. Użyto do transportu przedmiotowego towaru samochodu ciężarowego o masie całkowitej przekraczającej 12 ton i okazało się, iż wjazd w głąb posesji jest niemożliwy ze względu na rosnące w jego pobliżu krzaki. W takiej sytuacji kierowca z obawy przed uszkodzeniem auta odmówił wjazdu w głąb posesji pozwanego. Uznać jednak należy, iż nastąpiło to z przyczyn natury faktycznej niezależnych od powoda, a zatem nie może on odpowiadać za ewentualną szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał za niezasadny podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia kwoty 300 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 100 k.p.c., wskazując, iż powód uległ tylko w nieznacznej części swojego żądania. Zaznaczył przy tym, że cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia nastąpiło na skutek dokonanej przez pozwanego częściowej zapłaty w toku procesu, co jest równoznaczne z przegraniem sprawy w tej części.

Na koszty procesu po stronie powoda składają się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 600 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłata od pozwu w kwocie 30 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasad rozkładu ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie, które zostało dokonane w przeważającej części wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda oraz na nielogicznych wnioskach wyprowadzonych przez Sąd wybiórczo z zebranego w sprawie materiału dowodowego,
2. naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 2 ust. 2 oraz art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego w zw. z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta przez ich niezastosowanie, a w konsekwencji – przy jednoczesnym naruszeniu wskazanych w punkcie 1. powyżej przepisów postępowania – błędne ustalenie charakteru i treści umowy, która łączyła strony niniejszego postępowania,
3. naruszenie art. 101 k.p.c. i art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania od pełnej kwoty objętej pierwotnie pozwem, podczas gdy pozwany nie dał powodowi podstaw do wytoczenia powództwa w części wykraczającej poza kwotę 300 zł i w pozostałym zakresie uiszczył tę należność natychmiast po zakończeniu procedury reklamacyjnej i przed powzięciem informacji o wniesieniu pozwu w tej sprawie.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w niewielkiej części.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za wyjątkiem ustalenia, iż strony umówiły się, że dostarczenie zamówionych przez pozwanego arkuszy blachy i gąsiorów nastąpi w terminie 7 dni od daty złożenia zamówienia (Sąd Odwoławczy przyjmuje, że umówiono się, iż nastąpi to w terminie 3-4 dni). W ocenie Sądu drugiej instancji w tym zakresie, nie dając wiary pozwanemu a dając wiarę powodowi, Sąd Rejonowy wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów, w sposób nienależyty odwołując się do zasad doświadczenia życiowego i do sposobu realizacji zamówienia (wymagającego wyprodukowania blachy przez jej producenta oraz jej transportu z okolic K.).

Całokształt ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktycznych wskazuje, że:

a) możliwe było zrealizowanie zamówienia w krótszym terminie (blacha została wyprodukowana już w czwartek 17 lipca 2014 roku, jej transport rozpoczął się dopiero w wtorek 22 lipca 2014 roku, jej niedostarczenie do pozwanego w dniu 23 lipca 2014 roku było spowodowane tylko przekroczeniem czasu pracy kierowcy producenta, który był zmuszony do zatrzymania się w odległości około godziny jazdy od J. i nastąpiło z samego rana w dniu następnym),

b) pozwany planował szybkie rozpoczęcie wymiany dachu i już od poniedziałku 21 lipca 2014 roku ponaglał powoda w sprawie realizacji zamówienia, a 23 lipca 2014 roku groził odstąpieniem od umowy; nic przy tym nie wskazuje, aby doszło do nagłej zmiany planów pozwanego i wnosić należy, że właśnie opóźnienie się powoda z realizacją zamówienia powoda w umówionym terminie (3-4 dni robocze) skutkowało interwencjami pozwanego (jeżeli uzgodniono by istotnie dłuższy termin, widoczne w ówczesnym zachowaniu pozwanego zdenerwowanie byłoby niezrozumiałe).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, mimo swojej wypowiedzi z dnia 23 lipca 2014 roku do pracownicy powoda, iż jeżeli blachy nie będzie do godzin popołudniowych tego dnia, rezygnuje z niej, nie odstąpił skutecznie od umowy.

Zgodnie z art. 491 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może również bądź bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Wyznaczony przez pozwanego dopiero w dniu 23 lipca 2014 roku niezwłoczny termin (godziny popołudniowe tego samego dnia) nie może zostać uznać za odpowiedni w rozumieniu tego przepisu, zwłaszcza, że pozwany został poinformowany, iż blacha zostanie dostarczona następnego dnia i dostawa nastąpiła z samego rana. Wobec powyższego pozwany nie był uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży już w dniu 23 lipca 2014 roku, a odstąpieniu temu przeczy również – słusznie podkreślony przez Sąd Rejonowy – fakt odbioru przedmiotu zamówienia w dniu następnym przez żonę pozwanego. Jeżeli istotnie pozwany poinformował żonę o definitywnej rezygnacji z blachy, nie zezwoliłaby ona na jej złożenie na posesji ani nie pokwitowałaby jej odbioru, a co najmniej wymagała nawiązania kontaktu z jej mężem. Nie jest przekonujący argument pozwanego, że uczyniła to z obawy przed utrudnieniami na drodze, gdyż w tej sytuacji nie byłby to jej problem, ale problem powoda, który usiłowałby realizować umowę, od której druga strona odstąpiła.

Sąd Okręgowy uznaje również, że telefon wykonany przez powoda w dniu 24 lipca 2014 roku, bezpośrednio przed dostarczeniem blachy, nie czynił zadość ustalonemu obowiązkowi wcześniejszego uprzedzenia pozwanego o dostawie, gdyż z uwagi na krótki okres uniemożliwiał mu obecność przy rozładunku, czy podjęcie decyzji o miejscu jej złożenia. Słusznie też pozwany podnosił, że skoro ustalił z powodem miejsce złożenia blachy w głębi posesji, powód powinien zadbać o odpowiedni transport blachy na to miejsce. Nic nie wskazuje, aby powód wcześniej uprzedzał pozwanego, jakim pojazdem będzie dostarczana blacha i jakie warunki powinny zostać spełnione, aby możliwy był wjazd tego samochodu w głąb posesji. Fakt, że powód przy realizacji zamówienia posługiwał się nieodpłatnym transportem producenta, w żaden sposób nie zwalnia go z odpowiedzialności w tym zakresie, gdyż zgodnie z art. 474 k.c. odpowiadał

on również za działania i zaniechania osób, przy pomocy których zobowiązanie wykonywał. Powód zobowiązał się wobec pozwanego do dostarczenia blachy w określone miejsce na posesji pozwanego i dla pozwanego nie ma znaczenia, w jaki sposób powód zamierzał to zobowiązanie wykonać. Pozwanego nie łączyła natomiast żadna umowa w tym przedmiocie z producentem blachy, który zapewniał jej transport (w istocie zamiast powoda). Z tego względu nie można przyjąć, że brak możliwości wjazdu dużego samochodu ciężarowego na posesję pozwanego był okolicznością niezależną od powoda.

Niewątpliwie zatem jest, że powód nie wykonał należycie umowy sprzedaży w zakresie jej postanowień dotyczących terminu dostarczenia zamówionych przez pozwanego rzeczy, w zakresie sposobu uprzedzenia pozwanego o realizacji dostawy oraz miejsca złożenia zamówionej przez pozwanego blachy. Pozwany nie wykazał natomiast, aby istotnie konieczne było tymczasowe pokrycie budynku w celu jego zabezpieczenia (zwłaszcza, że domagał się dostarczenia blachy w godzinach popołudniowych 23 lipca 2014 roku, a ostatecznie została ona dostarczona następnego dnia rano, a więc ewentualne zabezpieczenie dotyczyłoby tylko jednej nocy).

Tym samym, zgodnie z art. 471 k.c. powód był obowiązany do naprawienia wyrządzonej w ten sposób pozwanemu szkody i z tego tytułu pozwany zgłosił zarzut potrącenia kwoty 300 zł tytułem odszkodowania.

Ze sprzeciwu pozwanego wynika, że szkoda, jaką poniósł, była związana z:

- a) koniecznością ręcznego przeniesienia blachy spod bramy na miejsce jej składowania i zapłaty robotnikom kwoty 50 zł,
- b) kosztem dodatkowego dojazdu pozwanego ze Ś. do J. w łącznej kwocie 250,74 zł.

Sąd Okręgowy uznaje za przekonująco udowodnione odszkodowanie jedynie w zakresie pierwszej z wymienionych wyżej kwot. Niewątpliwie przeniesienie blachy wiązało się z kosztem pracy i zażądana przez pozwanego z tego tytułu kwota 50 zł jako dodatkowe wynagrodzenie za tę pracę należy uznać za właściwą i umiarkowaną, mając przy tym na względzie, że sprawa toczy się w postępowaniu uproszczonym, w którym nie stosuje się przepisów o dowodzie z opinii biegłego.

Za nieudowodnione należało uznać natomiast twierdzenie pozwanego, że był zmuszony do poniesienia dodatkowego kosztu dojazdu ze Ś. do J.. Przeczy temu wypowiedź pozwanego, iż w dniu 24 lipca 2014 roku (tj. w dniu dostawy blachy) przebywał w J. P. na innej posesji i przyjechał na przedmiotową posesję dopiero około godziny 10.00, gdy blacha była już rozładowana i leżała na trawie (k. 136v).

Wobec powyższego, na podstawie art. 498 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 499 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił podniesiony zarzut potrącenia w zakresie kwoty 50 zł, uznając, że pozwany zgłosił powodowi w tym zakresie roszczenie bezpośrednio po dostarczeniu blachy (domagając się obniżenia ceny o kwotę 300 zł, ale – jak już wyżej wskazano – w pozostałym zakresie zarzut potrącenia nie był zasadny).

Nie można podzielić pozostałych zarzutów pozwanego w zakresie dochodzonego przez powoda roszczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych przez pozwanego przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, gdyż nie można przyjąć, aby dostarczona pozwanemu blacha była niezgodna z umową w rozumieniu art. 4 i 6 cyt. ustawy, a w konsekwencji nie było podstaw do dochodzenia przez pozwanego roszczeń wynikających z art. 8 cyt. ustawy. Dostarczona pozwanemu blacha była należytej jakości i o umówionych właściwościach, a powód nie wykonał należycie umowy w zakresie terminu i sposobu jej dostawy oraz miejsca złożenia. Nie można też przyjąć, aby dochodzenie przez powoda pozostałej części ceny było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), mając przy tym na względzie, że pozew został wniesiony dopiero w dniu 20 marca 2015 roku, a już jesienią 2014 roku powód odpowiedział negatywnie na roszczenia pozwanego zgłoszone za pośrednictwem Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Powód nie miał obowiązku poddać się mediacji.

Nie było też uzasadnienia, aby pozwany nie zapłacił powodowi pozostałej części żądanej przez niego należności, skoro od początku kwestionował żądanie zapłaty tylko w zakresie kwoty 300 zł.

Jeżeli natomiast chodzi o podniesiony przez pozwanego zarzut związany z kwestią własności rzeczy sprzedanej (w fakturze widnieje zastrzeżenie, że do chwili pełnej zapłaty towar pozostaje własnością sprzedawcy), w ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe zastrzeżenie umowne było nieskuteczne. Zastrzeżenie takie, przewidziane w art. 589 k.c., wymaga zgodnego porozumienia stron i nie może skutecznie nastąpić w drodze jednostronnego oświadczenia woli. Wprawdzie zastrzeżenie takie może zostać zamieszczone w fakturze, ale nie może to być wynik jednostronnego postanowienia sprzedawcy, lecz ma odpowiadać umowie stron (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 roku, I ACa 1149/12, Lex nr 1280865, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 roku, IV CSK 87/08, Lex nr 464784). W okolicznościach niniejszej sprawy nic nie wskazuje, aby strony zgodnie umówiły się, iż blacha pozostanie własnością sprzedawcy do uiszczenia pełnej ceny i wprowadzenie takiego zapisu jednostronnie przez powoda należy uznać za pozbawione skutku prawnego. Reasumując, na podstawie przedmiotowej umowy sprzedaży właścicielem przedmiotowej blachy stał się pozwany z chwilą jej wydania (art. 155 § 2 k.c.), niezależnie od kwestii zapłaty pozostałej części ceny.

W konsekwencji częściowego uwzględnienia zarzutu potrącenia, powód mógł żądać odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od kwoty 1 616,81 zł (a nie od kwoty 1 666,81 zł) za okres od dnia 26 lipca 2014 roku do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i § 2 k.c.), a zatem do daty częściowej zapłaty kwoty 1 367 zł odsetki te wyniosły 123,94 zł i tylko w takiej części powód mógł zarachować wpłatę na ich poczet na podstawie art. 451 § 1 k.c., co oznacza, że do zapłaty pozostała kwota 373,75 zł (1 616,81 zł – 1 243,06 zł, gdyż tylko taka część z kwoty 1 367 zł pomniejszyła należność główną) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Na skutek apelacji stosunek, w jakim powód wygrał proces, uległ nieznacznej zmianie, a zatem nie było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Rejonowy słusznie przy tym zastosował art. 100 k.p.c. i pozwany nietrafnie domagał się zastosowania art. 101 k.p.c. bądź art. 102 k.p.c. Nie płacąc należnej powodowi pozostałej części wymagalnej ceny (a przynajmniej bezspornej części ceny) pozwany niewątpliwie dał powód do wytoczenia powództwa i nie uznał powództwa przy pierwszej czynności procesowej.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się też w sprawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., zwłaszcza mając na względzie, że pozwany uiszczył znaczną część ceny już po wniesieniu pozwu (niezależnie od tego, że jeszcze przed jego doręczeniem) i skoro kwestionował zasadność zapłaty kwoty 300 zł, nie powinien wstrzymać się z zapłatą pozostałej części świadczenia (niezależnie od prowadzonej przez niego procedury reklamacyjnej).

Mając natomiast na względzie konsumencki charakter sporu oraz fakt, że częściowo apelacja była wynikiem błędnej oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji, który nietrafnie uznał, iż powodowy przedsiębiorca w pełni należycie wykonał swoje zobowiązania, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nieobciążanie pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania apelacyjnego (na które złożyły się wyłącznie koszty zastępstwa prawnego powoda żądane w odpowiedzi na apelację).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym, gdyż żadna ze stron nie żądała przeprowadzenia rozprawy ani nie ujawniły się nowe okoliczności przemawiające za jej przeprowadzeniem, a zatem strona powodowa nie poniosła nakładu pracy pełnomocnika związanego z jego stawiennictwem na rozprawie odwoławczej.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.